

MAGDALENA LEŚNIAK

AUTORYTET RODZICIELSKI
W WYBRANYCH TEORIACH WYCHOWANIA
– PRÓBA UJĘCIA

WSTĘP

Autorytet podlega ciągłym przemianom, nie jest fenomenem statycznym, ale dynamicznym. W związku z tym nie jest dany na stałe, lecz podlega przeobrażeniom. Wynika to między innymi ze zmian społeczno-kulturowych, przeobrażeń środowisk wychowawczych i instytucji edukacyjnych. Zmiany te implikują potrzebę ciągłego poszukiwania i zgłębiania na nowo problematyki z nim związanej. Toteż stało się przyczyną do podjęcia w niniejszym opracowaniu rozważań i próby udzielenia odpowiedzi na pytanie o miejsce autorytetu w procesie wychowania w świetle wybranych teorii wychowania. Tekst jest kontynuacją problematyki dotyczącej autorytetu, którą podejmowałam w pracy magisterskiej¹.

We wstępie należy zaznaczyć, że autorytet jest pojęciem wieloznacznym i różnie definiowanym. W artykule zostaną podjęte rozważania nad autorytetem na podstawie personalistycznej tradycji wychowania, eksponując jego relacyjny i osobowy wymiar (pomijam ujmowanie autorytetu jako zjawiska i cechy). Relacja ta ma charakter asymetryczny (jedna z osób uznaje autorytet drugiej) i oparta jest między innymi na zaufaniu, szacunku i uznaniu znaczenia osoby przyjmowanej za ów autorytet. Przykładem może być relacja mat-

Mgr Magdalena LEŚNIAK – doktorantka, Katedra Pedagogiki Rodziny, Instytut Pedagogiki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jna Pawła II; e-mail: magdalena-lesniak@wp.pl

¹ M. LEŚNIAK, *Źródła, rodzaje i znaczenie autorytetu w opinii młodzieży gimnazjalnej*, praca magisterska napisana pod kierunkiem D. Opozdy, Archiwum KPR KUL, Lublin 2014.

ka–dziecko. Charakter osobowy jest odzwierciedleniem wymiaru personalistycznego i przyjmuje postać autorytetu osobowego i moralnego. Wymiar personalistyczny dotyczy podmiotowego ujęcia autorytetu jako osoby. Podmiotowe ujęcie autorytetu odnosi się do samej jednostki. W związku z tym jest to „forma postrzegania autorytetu, jako immanentnej, nieredukowalnej części tożsamości osoby”².

Celem artykułu jest analiza autorytetu rodzicielskiego w kontekście wybranych teorii wychowania. Podjęto zagadnienia dotyczące definicji autorytetu, jego rodzajów, a także autorytetu rodzicielskiego i jego znaczenia w procesie wychowania. Poczyniono także starania zmierzające do uzyskania odpowiedzi na pytanie o to, jaki jest udział autorytetu w procesie wychowania w wybranych teoriach wychowania. W tym celu odwołano się do: antypedagogiki, pedagogiki niedyrektywnej Carla Rogersa, pedagogiki nieautorytarnej Thomasa Gordona i pedagogiki personalno-egzystencjalnej ks. Janusza Tarnowskiego.

1. UJĘCIE DEFINICYJNE I RODZAJE AUTORYTETU

Autorytet jest pojęciem wieloznacznym i różnie definiowanym. Podejmując próbę jego analizy, należy sięgnąć do źródeł, czyli do łacińskiego pochodzenia tego terminu. Łacińskie *auctoritas* oznacza: „1. poręczenie, poręka, uwierzytelnienie, a) wiarygodność, ważność, b) prawo własności, posiadanie, c) pełnomocnictwo, d) dokument; 2. a) wzór, przykład, b) postawa pełna godności, c) powaga, znaczenie, wpływ, wpływowa osobistość, ważna osoba, 3. a) rada, namowa, pobudka, b) wola, uchwała, orzeczenie, polecenie senatus auctoritas”³. Współcześnie autorytet rozumie się jako: zjawisko społeczne; zbiór cech i atrybutów osoby, które są ważne dla bycia autorytetem; dwupodmiotową relację⁴.

W. Kopaliński przypisuje autorytetowi następujące właściwości (dotyczą one zarówno człowieka, jak i instytucji): powaga, prestiż, mir, znaczenie, wpływ⁵. Autorytetem jest więc ktoś/coś dla kogoś. Według W. Okonia auto-

² P.D. PIÓRKOWSKI, *Autorytety, idole, pozory, eksperci i celebryci*, <https://repozytorium.umk.pl/bitstream/handle/item/3903/Pawel%20Dariusz%20Piorkowski%20-%20Autorytety.%20Idole%2C%20pozory%2C%20eksperci%20i%20celebryci.pdf?sequence=1> [20.04.2017].

³ *Autorytet*, w: *Słownik łacińsko-polski*, oprac. K. Kumaniecki, Warszawa: PWN 1995, s. 59.

⁴ D. OPOZDA, *Autorytet*, w: *Encyklopedia aksjologii pedagogicznej*, oprac. zespół, Radom: Polwen 2016, s. 132-134.

⁵ *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, oprac. W. Kopaliński, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm 2007, s. 54.

rytet to relacja, która zachodzi pomiędzy dwiema osobami. Osoba uznana za autorytet budzi szacunek i uznanie⁶. Relacja ta ma charakter asymetryczny – jedna z osób uznaje autorytet drugiej.

Istnieje bogactwo typologii autorytetu. Już w Starożytności wskazywano na tzw. autorytet deontyczny i epistemiczny. Ten pierwszy przysługuje osobie, która sprawuje władzę w społeczeństwie, za drugi uznaje się osobę, która dzięki kompetencjom w danej dziedzinie ma możliwość oddziaływania na inne osoby. Inaczej mówiąc, autorytet deontyczny to autorytet przełożonego, a autorytet epistemiczny to autorytet rzeczoznawcy⁷.

W literaturze przedmiotu wyróżnia się też autorytet moralny i intelektualny. Osoba obdarzona autorytetem moralnym może być jednocześnie obdarzona autorytetem intelektualnym, który cechuje się gruntowną wiedzą w określonej dziedzinie, umiejętnością logicznego myślenia i skutecznością działania. Jego oddziaływanie polega na „kształtowaniu naukowego światopoglądu, rozwijaniu umiejętności samodzielnego myślenia, działania i rozwiązywania problemów oraz na tworzeniu podstaw do dalszego autonomicznego rozwoju intelektualnego i gromadzeniu wiedzy o świecie”⁸. Autorytet moralny wskazuje na to, co jest dobre, a co złe. W. Wiczonek uważa, że: „Autorytetem moralnym może być ktoś, kto jest wewnętrznie wolny, czyli ktoś, kto potrafi rozpoznać prawdę i dobro oraz obstawać przy nich. Co więcej, jest to ktoś, kto ma nadzieję, iż mimo przeciwności jest w stanie przy tych wartościach wytrwać. Ktoś, kto opowiada się za iluzją, by mieć z tego jakiś chwilowy zysk, przeminie razem z nią, natomiast trwać i wychowywać innych będzie człowiek, który rozpoznał prawdę o dobru i angażuje się, by przy niej trwać”⁹. Autorytetem moralnym może być więc osoba, której działania i czyny świadczą o dobru. Rodzic może być dla dziecka autorytetem moralnym wtedy, kiedy sam wciela w życie zasady i normy postępowania, których egzekwowania wymaga od dziecka.

Biorąc pod uwagę powody podporządkowania się autorytetowi, możemy wyróżnić dwa jego rodzaje: autorytet wewnętrzny i zewnętrzny. Wewnętrzne podporządkowanie się autorytetowi charakteryzuje się dobrowolnością i gotowością uznania, której źródła należy szukać w odczuwanym podziwieniu. Naj-

⁶ W. OKOŃ, *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak” 2007, s. 37.

⁷ Por. P. MAZUR, *Wychowanie w czasach kryzysu autorytetu*, <http://www.polishclub.org/2011/01/27/dr-hab-piotr-s-mazur-wychowanie-w-czasach-kryzysu-autorytetu/> [20.06.2017].

⁸ Tamże.

⁹ *Kto jest dziś prawdziwym autorytetem moralnym?*, <https://www.tygodnikprzeglad.pl/kto-jest-dzis-prawdziwym-autorytetem-moralnym/> [15.04.2017].

część autorytet ten przypisywany jest osobie, która oddziałuje na innych dzięki cechom charakteru i wartościom, które urzeczywistnia we własnym życiu. Natomiast autorytet zewnętrzny oddziałuje siłą, wywiera presję, której celem jest podporządkowanie się. Związany jest z pełnioną funkcją lub miejscem w hierarchii (np. autorytet kierownika)¹⁰.

Kolejne rodzaje autorytetu to autorytet wyzwalający i ujarzmiający. Pierwszy z nich jest inspirujący i działa konstruktywnie na postępowanie tych, u których cieszy się uznaniem. Zachęca do samodzielności i pobudza do samowychowania. Drugi oparty jest na żądzy władzy i wygórowanych ambicjach. Jest szkodliwy wychowawczo, rodzi bunt, strach, przyczynia się do rezygnacji z obranych celów i zniechęca do działania¹¹.

Nawiązując do poglądów E. Fromma, warto także uwzględnić podział na „mieć” autorytet i „być” autorytetem¹². Jego zdaniem posiadanie autorytetu (zgodnie z zasadą „mieć”) związane jest z silną potrzebą dominacji nad innymi. Osoba, która chce mieć autorytet, wywiera presję na innych. Celem tego zabiegu jest uzyskanie potwierdzenia swojej dominującej pozycji społecznej. Narzędziem staje się tutaj strach. Dobrowolne uznanie kompetencji jednostki świadczy o byciu autorytetem. Zgodnie z zasadą „być” autorytet jest wynikiem dostrzeżenia przez innych takich cech, które są cenione i wartościowe. Fromm sugeruje, że nie można „mieć” autorytetu, nie można go nabyć siłą i wbrew woli innych. Autorytetem można tylko „być”, nie zabiegając o to i nie manipulując własnym wizerunkiem¹³.

Wśród wielu rodzajów autorytetu możemy wskazać na autorytet, który jest korzystny dla rozwoju człowieka (np. wewnętrzny, wyzwalający) i ten, który nie jest pożądany wychowawczo (np. zewnętrzny, ujarzmiający).

2. AUTORYTET RODZICIELSKI W WYBRANYCH TEORIACH WYCHOWANIA

Uzasadnienie znaczenia i udziału autorytetu w wychowaniu zależne jest nie tylko od teorii wychowania, ale także od przyjmowanych przez nie założeń

¹⁰ W. DRZEŹDŻON, *Pedagogiczne uwarunkowania autorytetu nauczyciela-wychowawcy*, „Język – Szkoła – Religia” 2011, nr 6, s. 118.

¹¹ Por. tamże, s. 118.

¹² E. FROMM, *Ucieczka od wolności*, przekł. O. i A. Ziemilscy, Warszawa: Czytelnik 1978.

¹³ Por. L. BAKIERA, B. HARWAS-NAPIERAŁA, *Wzory osobowe w rozwoju człowieka*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM 2016, s. 31-32.

filozoficznych dotyczących natury człowieka. D. Opozda pisze, że: „Zasadniczo koncepcje wywodzące się z naturalizmu odrzucają znaczenie autorytetu w wychowaniu dzieci i młodzieży, przeciwnie do tych, które nawiązują do teorii środowiskowych i socjologizujących”¹⁴. Wartość autorytetu umniejszana jest w tych teoriach, które kładą nacisk na skrajny indywidualizm, pajdocentryzm i bezstresowe wychowanie. Należą do nich między innymi: pedagogika emancypacyjna, pedagogika antyautorytarna, pedagogika nowego wychowania czy antypedagogika (inaczej postpedagogika)¹⁵.

2.1. ANTYPEDAGOGIKA

Antypedagodzy, zarówno twórcy jak i kontynuatorzy tego nurtu (zaznaczyć należy, że postpedagodzy nie chcą, by antypedagogikę uznawać za teorię czy nurt wychowania), w swoich założeniach odcięli się radykalnie od wypracowanych przez pedagogów teorii. Przyjęli odmienne założenia etymologiczne, ontologiczne i metodologiczne¹⁶. Antypedagogika zerwała z pojęciem i fenomenem wychowania, rezygnując jednocześnie ze „wszystkich, nawet najbardziej postępowych teorii wychowania”¹⁷. Antypedagodzy skupili się głównie na krytyce założeń pedagogiki i szukaniu wrogów związanych z pojęciem wychowania, które określają między innymi jako: „mały mord”, „pranie mózgu”, „duchowa wykańczalnia i deformacja”¹⁸.

Postulat antypedagogiki: „Być i wspierać zamiast wychowywać”, to w rzeczywistości: negacja konkretnej tradycji praktyki wychowawczej, negacja zinstytucjonalizowanego systemu kształcenia, negacja idei i funkcji wychowania jako takiego, a także negacja pedagogicznych teorii, ich podstaw i rozwoju. Wymienione założenia stały się wspólnym mianownikiem krytycznego podejścia antypedagogów do zróżnicowanych pedagogii¹⁹.

Podstawą antypedagogiki stały się między innymi postulaty założycieli Ruchu Praw Dziecka (RPD), który powstał w 1974 r. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę zwłaszcza na kilka postulatów, które wyraźnie odmawiają

¹⁴ D. OPOZDA, *Autorytet*.

¹⁵ Por. tamże.

¹⁶ B. ŚLIWERSKI, *Współczesne teorie i nurty wychowania*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2003, s. 328.

¹⁷ Tamże, s. 329.

¹⁸ Zob. E. VON BRAUNMÜHL, *Antipedagogik. Studien zur Abschaffung der Erziehung*, Weinheim und Basel 1975.

¹⁹ Por. B. ŚLIWERSKI, *Współczesne teorie*, s. 330.

wszelkich praw rodzicom, a co za tym idzie – także prawa do bycia dla swoich dzieci wzorem i autorytetem. Możemy przeczytać, że dzieci:

– winny mieć prawo do samostanowienia o sobie, do własnych decyzji, lecz aby było to przestrzegane, czuwać nad tym mają pracownicy RPD (rodzice bowiem nie mogą decydować o dziecku);

– mają prawo zamieszkać tam, gdzie chcą (choćby sklep z zabawkami), a rodzice nie mają prawa im tego zabraniać;

– mogą mieć, niezależnie od wieku, stosunki seksualne, a rodzice nie mają prawa im tego zabronić, jeżeli tylko dzieci mają na to ochotę i nie są do tego przymuszane²⁰.

Antypedagodzy, przeciwstawiając się każdej formie wychowania, odmawiają jednocześnie racji bytu autorytetowi ogólnie, a w tym także autorytetowi rodzicielskiemu. Postpedagodzy sprowadzają autorytet do bycia autorytarnym, mówią o nadużywaniu władzy względem dziecka. Ich zdaniem należy jak najmniej ingerować w wewnętrzny świat młodego człowieka i w jego rozwój, gdyż to on jest „naturalnym dysydem swojego rozwoju”²¹, i to od chwili narodzin. Współczesnym pedagogom pozostało jedynie pogodzić się z tym, że to dziecko posiada władzę, stając się dla siebie samego i dla dorosłych autorytetem²².

2.2. PEDAGOGIKA NIEDYREKTYWNA

Podobne rozumienie autorytetu i jego znaczenia w wychowaniu możemy odnaleźć w pedagogice niedyrektywnej (wychowanie niekierowane). Za głównego twórcę tejże pedagogiki uznaje się Carla Rogersa. Istota pedagogiki niedyrektywnej tkwi w odejściu od przymusu w wychowaniu, od wszelkich programów i metod wychowania. Postawa kierująca ma być zastąpiona postawą wspierającą i towarzyszącą w działaniu²³. Zwolennicy pedagogiki niekierowanej sprzeciwiają się tradycyjnym koncepcjom wychowania. Pedagogikę dyrektywną i pedagogikę „przymusu” starają się zastąpić brakiem kierowania i wzajemną niezależnością. Podkreślają, że nie środki oddziaływać wycho-

²⁰ W. KĘDZIOR, *Wspierać czy wychowywać?*, „Pedagogika Ojcostwa” 2(2011), nr 3, s. 101-109.

²¹ W. PELZER, *Im Dschungel der Erziehung. Streiflichter zur pädagogischen Situation der Gegenwart*, Heinsberg: Agentur Dieck 1992.

²² B. ŚLIWERSKI, *Współczesne teorie*, s. 330.

²³ Tamże, s. 117-121.

wawczych, a jakość stosunków międzyludzkich jest sednem tych oddziaływań. Postulują głównie:

1. Rezygnację z oddziaływania na dziecko poprzez wzory osobowe, autorytety do naśladowania czy identyfikacji na rzecz samodzielnego odkrywania i asymilowania przez dziecko wartości, obdarzania go zaufaniem i współodpowiedzialnością;

2. Odejście od założonych z góry celów i programów wychowawczych na rzecz bezwarunkowej akceptacji dziecka takiego, jakie ono jest;

3. Brak represji i mechanizmów konformizacji zachowań na rzecz samostanowienia, samookreślenia, samokontroli i samooceny zachowań indywidualnych każdej osoby²⁴.

Z założeń pedagogiki niedyrektywnej wynika, że autorytet zastąpiono falicytatem. C. Rogers określa tak osobę, która wspiera wychowanka w poznawaniu siebie, świata, stoi obok, jest neutralnym słuchaczem w pełni akceptującym rozmówcę²⁵. To niedyrektywny wychowawca zastępuje „w kontakcie z wychowankiem zewnętrzne doświadczenie i wiedzę o życiu, świecie, a także werbalny, dyrektywny przekaz introspekcją, osobistym doświadczeniem, budując w ten sposób porozumienie oparte na kontakcie i otwartej komunikacji”²⁶. Niedyrektywna postawa wychowawcy polega przede wszystkim na nienarzucaniu „innej osobie wzorów osobowych czy zachowań do naśladowania, programów, czynności nawet drogą perswazji czy bezpośredniego ich komunikowania. Jeśli dziecko ma się z czymś identyfikować, czy coś lub kogoś naśladować, to tylko wówczas, kiedy samo dokonuje takich wyborów, przetwarzając owe wzory we własnym doświadczeniu, asymilując je pośrednio z otoczenia czy środowiska wychowawczego”²⁷.

2.3. PEDAGOGIKA NIEAUTORYTARNA THOMASA GORDONA

Interesujące podejście do autorytetu odnaleźć możemy w pedagogice nieautorytarnej Thomasa Gordona. Opiera się ona na „teorii równoważnych stosunków interpersonalnych między ludźmi, w tym także między dorosłymi a dziećmi czy młodzieżą”²⁸. Uczestnicy tych stosunków są traktowani na

²⁴ Tamże, s. 120.

²⁵ Por. B. ŚLIWERSKI, *Współczesne teorie*, s. 122; M. KARKOWSKA, *Ewolucja koncepcji autorytetu w wybranych filozofiach wychowania*, „Pedagogika Filozoficzna” 2006, nr 1, s. 34-35.

²⁶ M. KARKOWSKA, *Ewolucja koncepcji autorytetu*, s. 34-35.

²⁷ Tamże, s. 121.

²⁸ B. ŚLIWERSKI, *Współczesne teorie*, s. 138.

równi, z uwzględnieniem pełni ich praw, potrzeb, podmiotowości i godności. Gordon za główny cel wychowania stawia szeroko pojęty rozwój dziecka. Pisze do wychowawców: „Nie pielęgnujcie pragnienia, by dziecko rozwijało się w określonym kierunku (by wyrósł z niego określony typ człowieka), pragnijcie po prostu, żeby się rozwijało”²⁹. Podkreśla, że ważne jest, aby wychowanek stał się „tym, czym stać się może, choćby to było bardzo różne od rodziców, albo od przedstawionych mu przez rodziców wzorów. To jest jego niezbywalne prawo”³⁰.

Odnosząc się dalej do autorytetu w ujęciu T. Gordona należałoby przytoczyć jeden z fałszywych, jego zdaniem, mitów dotyczących wychowawcy. Zakłada on, że mitem jest to, iż rodzice (wychowawcy) „powinni używać w stosunku do dzieci swojej władzy i autorytetu, gdyż posługiwanie się autorytetem opartym na władzy jest szkodliwe i nieskuteczne, gdyż wywołuje u dzieci bunt i ich opór”³¹. Gordon stwierdza, że dzieci w rzeczywistości wcale nie chcą, żeby rodzice używali swojego autorytetu i stosowali ograniczenia w wychowaniu. Jego zdaniem dzieci potrzebują jedynie od rodziców „informacji, która mówi im o odczuciach rodziców odnośnie do ich zachowania, aby same mogły zmodyfikować zachowanie, które jest może nie do przyjęcia dla rodziców”³². Dzieci, podobnie jak dorośli, chcą same decydować o swoim zachowaniu, a informacja o odczuciach rodziców pozwoli im samodzielnie je modyfikować. Jak pisze wspomniany autor: „jest to coś zupełnie innego niż życzenie, aby rodzice używali władzy w celu narzucenia ograniczenia ich zachowania”³³. Podkreśla on także, że jeśli rodzice muszą powoływać się na swój autorytet, to powinni być konsekwentni w swoim działaniu, bo tylko to umożliwi dziecku orientację w tym, które zachowanie zostanie nagrodzone, a które ukarane. Zdecydowanie bardziej szkodliwe od stosowania autorytetu jest stosowanie go niekonsekwentnie, ponieważ „może się zdarzyć, że [dzieci] staną się sfrustrowane, zmieszane, gniewne, a nawet znerwicowane”³⁴.

Podsumowując stanowisko T. Gordona odnośnie do autorytetu, warto przytoczyć jego własne słowa: „jeśli więcej ludzi zacznie bardziej głęboko rozumieć władzę oraz autorytet i uznawać użycie jej za nieetyczne, wówczas

²⁹ T. GORDON, *Wychowanie bez porażek czyli trening skutecznego rodzica*, Warszawa: Pax 1991, s. 273.

³⁰ Tamże, s. 272.

³¹ B. ŚLIWERSKI, *Współczesne teorie*, s. 142.

³² T. GORDON, *Wychowanie*, s. 178.

³³ Tamże.

³⁴ Tamże.

więcej rodziców posłuży się tym zrozumieniem w stosunkach między dorosłymi i dziećmi; rodzice zaczną odczuwać, że władza jest tak samo niemoralna w tych stosunkach i z kolei będą zmuszeni szukać twórczych, nowych, nie opartych na użyciu władzy metod, którymi mogliby posługiwać się wszyscy dorośli wobec dzieci i młodzieży”³⁵.

W powyższych teoriach wychowania pojęcie „autorytet” stosuje się zamiennie z pojęciami: „władza” i „nacisk”. Można więc stwierdzić, że odwołują się one jedynie do autorytetu zewnętrznego i ujarzmiającego. Pomijają jednocześnie autorytet rozwojowy, którego istota tkwi nie tyle w narzucaniu własnego sposobu życia, myślenia i własnej hierarchii wartości, ile na inspirującym i konstruktywnym wpływie na „postępowanie osób, u których cieszy się uznaniem. Mobilizuje wychowanków do samodzielnego działania, do własnych inicjatyw, do realizacji swoich zainteresowań”³⁶, a podporządkowanie mu się wynika z relacji, która łączy oba podmioty. Relacja ta opiera się na uznaniu przez jeden z podmiotów wartości drugiego, co w efekcie prowadzi do dobrowolnego podporządkowania się osobie uznanej za autorytet. Pomijają także znaczenie autorytetu moralnego, którego zadaniem jest „wskazywanie, co jest dobre, a co złe w kontekście poznania rzeczywistości oraz zajmowanie stosownej do tego postawy wyrażającej się we własnym działaniu, a poprzez to oddziaływanie na osoby drugie”³⁷.

Znaczące dla tych teorii jest to, że marginalizują one rolę rodziców w wychowaniu dzieci. Dzieciom natomiast przypisują wiedzę, umiejętności i prawo do samostanowienia i samowychowania już od najmłodszych lat. Deprecjonują także autorytet, sprowadzając go jedynie do bycia autorytarnym. O ile nie odmawiają mu miejsca w procesie wychowania, o tyle z pewnością umniejszają jego rolę.

W opozycji do nich stoją te teorie i nurty, które podkreślają znaczenie autorytetu zarówno w wychowaniu, jak i w rozwoju człowieka. Wymienić tutaj możemy Pedagogikę Serca Marii Łopatkowej czy nurt pedagogiki personalno-egzystencjalnej, którego wybrane założenia zostaną przedstawione w dalszej części rozważań.

³⁵ Tamże.

³⁶ R. KRUK, *Autorytet wyzwalający – najlepszy*, „Edukacja i Dialog” 2005, nr 10, s. 14-18.

³⁷ P. MAZUR, *Wychowanie*.

2.4. PEDAGOGIKA PERSONALNO-EGZYSTENCJALNA

Przedstawicielem nurtu, który opowiada się za potrzebą autorytetu rodzicielskiego w wychowaniu, jest ks. Janusz Tarnowski (nazywany „Korczakiem w sutannie”). Nurt pedagogiki personalno-egzystencjalnej – bo o nim tutaj mowa – „przeciwstawia się autorytaryzmowi, biurokratyzacji i reformatorskiemu pozorantwu. Ekspozuje na pierwszym planie szeroko rozumiane kształcenie młodego pokolenia i samokształcenie wychowawców”³⁸.

Tarnowski definiuje wychowanie jako „całokształt sposobów i procesów pomagających istocie ludzkiej – zwłaszcza przez interakcję – urzeczywistniać i rozwijać swoje człowieczeństwo”³⁹. Celem wychowania jest stawanie się coraz bardziej człowiekiem, „uczłowieczanie” istoty ludzkiej⁴⁰. W definicji tej za istotę uznaje się obustronny kontakt międzyludzki. W procesie pedagogicznym nie tyle ważny jest wychowanek i wychowawca, ile raczej człowiek wobec człowieka. W przekonaniu Tarnowskiego: „Takie ujęcie nie osłabia bynajmniej autorytetu wychowawcy, ale umieszcza inny autorytet, przysługujący wychowankowi, również po drugiej stronie”⁴¹.

J. Tarnowski proces wychowania oparł na dialogu i uczynił z niego podstawę do budowania autorytetu. Relację dialogową opiera na trzech płaszczyznach: rzeczowej, personalnej i egzystencjalnej. Wychowawca staje się autorytetem „poprzez zaangażowanie w dialog egzystencjalny i personalny, nie zaś rzeczowy, ten bowiem jako wymiana informacji pozbawiona eksploracji motywów, dążeń, potrzeb, czy uwarunkowań emocjonalnych wychowanka nie jest umiejętnością pedagogiczną. Staje się nią dopiero jako postawa, zdolność dzielenia się sobą z innymi”⁴². Rozumienie dialogowe, zbliżenie emocjonalne i współdziałanie to składniki dialogu, które tworzą autorytet. Bazują one na „uznaniu dla poglądów, przekonań wychowanka jako podstaw jego społecznej egzystencji, próbach zrozumienia i postawienia się w jego sytuacji życiowej i środowiskowej, by przeniknąć do motywów myślenia i działania, zakładając promieniowanie miłością i radością życia, ciepłem i okazywanie ich w miarę możliwości za pomocą czynu, nie zaś tylko przy pomocy słów, co nie wyklucza taktownej krytyki poprzedzonej podkreśleniem dobrych stron

³⁸ B. ŚLIWERSKI, *Współczesne teorie*, s. 66.

³⁹ J. TARNOWSKI, *Jak wychowywać*, Warszawa 1993, s. 90.

⁴⁰ J. TARNOWSKI, *Człowiek – Dialog – Wychowanie. Zarys chrześcijańskiej pedagogiki personalno-egzystencjalnej*, „Znak” 1991, nr 9(436), s. 69-78.

⁴¹ Tamże.

⁴² M. KARKOWSKA, *Ewolucja koncepcji autorytetu*, s. 32.

osoby, z którą rozmawiamy. Osoba będąca autorytetem jest reprezentantem, obrońcą swoich podopiecznych [...] a więc osobą, z którą krótki nawet kontakt powodować może zmianę zachowań”⁴³.

Postulat Tarnowskiego, że „nie można używać autorytetu jako narzędzia przemocy”, jest podkreśleniem, że w wychowaniu nie będzie trwały i skuteczny autorytet oparty na władzy, dominacji, przewadze, przymusie czy samym prestiżu. W koncepcji autora opartej na dialogu nie ma miejsca dla takiego rozumienia i stosowania autorytetu, bo sam dialog opiera się na autentyczności obu stron, życzliwości, otwartości i miłości bliźniego. Autorytet zaś nie jest czymś, z czym wychowawca rodzi się, raczej zdobywa go w procesie budowania relacji z wychowankiem i wyłożonej pracy nad samym sobą⁴⁴.

J. Tarnowski twierdził, że mamy dziś do czynienia nie tyle z kryzysem wychowania, ile raczej z upadkiem autorytetu instytucji wychowujących i edukacyjnych. Jednocześnie uważa, że nie doznaje „uszczerbku autorytet kompetencji w danej dziedzinie oraz osobowości, odznaczającej się ogólnie cenionymi zaletami. Młodzi nadal czekają na «mistrza», czyli kogoś, kto potrafi ich zafascynować. Nie wolno więc przekreślać autorytetu rodziców jako przedstawicieli Boga, ale warunkiem skutecznego wychowania jest nie tylko wykonywanie funkcji ojca i matki, ale bycie nimi w pełnym tego słowa znaczeniu”⁴⁵.

3. AUTORYTET RODZICIELSKI W WYCHOWANIU

W proces rozwoju człowieka wpisane jest naśladownictwo i powtarzanie pewnych „zachowań określonych przykładów oraz wzorów”⁴⁶. Naśladownictwo jest jednym z mechanizmów uczenia się, a jednocześnie naturalną skłonnością i potrzebą człowieka. Pierwszymi osobami znaczącymi, które naśladuje dziecko, są rodzice.

Osoba znacząca to osoba, która pozostaje w silnych relacjach emocjonalno-społecznych i jednocześnie ma istotny udział w kształtowaniu rozwoju psychospołecznego drugiego człowieka. Jak twierdzi L. Bakiera i B. Harwas-

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Por. tamże.

⁴⁵ J. TARNOWSKI, *Jak wychowywać*, s. 72.

⁴⁶ A. OLUBIŃSKI, *Rola autorytetu w procesie edukacji – zamiast Wprowadzenia*, w: A. OLUBIŃSKI (red.), *Autorytet czy potrzebny w procesie edukacji?*, Toruń: Akapit 2012, s. 7-20; por. A.I. BRZEZIŃSKA, *Psychologiczne portrety człowieka. Praktyczna psychologia rozwojowa*, Gdańsk: GWP 2005, s. 34-36.

Napierała: „Oddziaływanie osoby znaczącej zostawia trwałe oraz szczególnie ślad w strukturach psychicznych oraz zachowaniu jednostki i ma fundamentalne znaczenie dla przebiegu rozwoju psychospołecznego, zarówno w dzieciństwie, adolescencji, jak i w dorosłości”⁴⁷. Można więc uznać, że osobą znaczącą jest osoba, której obecność i oddziaływanie przyczynia się do zmian rozwojowych drugiego człowieka⁴⁸.

Dla dzieci (zwłaszcza w pierwszych etapach ontogenezy) osobami znaczącymi są rodzice (lub opiekunowie). W okresie dorastania poszerza się krąg osób znaczących, a ich wybór często jest intencjonalny. Oznacza to, że młodzież oprócz kontaktów o charakterze nieintencjonalnym z osobami znaczącymi, np. z rodzicami, dokonuje też świadomego (intencjonalnego) wyboru osób znaczących, np. przyjaciół. Na tym etapie rozwojowym intencjonalnie dokonuje się też wyboru autorytetu. Adolescenci poszukują autorytetów w najbliższym otoczeniu, często w grupie rówieśniczej i coraz częściej w mediach.

M. Żebrowska i B. Łuczyńska twierdzą, że każda osoba będąca autorytetem, jest osobą znaczącą. Zaznaczają przy tym, że nie każda osoba znacząca będzie pełniła funkcję autorytetu⁴⁹.

Pierwszymi osobami znaczącymi, które naśladują dzieci, są ich rodzice. W związku z tym ważny w wychowaniu jest autorytet rodzicielski. Jest on wynikiem naturalnej relacji, jaka istnieje pomiędzy dzieckiem a jego rodzicami. Małe dzieci kierują się autorytetem rodziców bezkrytycznie – uznają ich za nieomylnych i posiadających wiedzę i umiejętności w każdej dziedzinie. W okresie adolescencji młodzież zaczyna podchodzić bardziej krytycznie do osób dorosłych i często kwestionuje autorytety. Ich weryfikowanie związane jest z naturalnym przebiegiem procesu dorastania i łączy się z rozwojem refleksyjnego i logicznego myślenia⁵⁰. Dzieci zaczynają zauważać różne aspekty problemu i w związku z tym łączą autorytet rodziców z ich postawami, postępowaniem czy z odpowiedzialnością⁵¹.

W okresie dorastania młodzież poddaje krytyce autorytet, w tym także autorytet rodziców, ale nie przestaje on dla nich istnieć. Pozostaje „niezby-

⁴⁷ Por. L. BAKIERA, B. HARWAS-NAPIERAŁA, *Wzory osobowe*, s. 12.

⁴⁸ Por. tamże.

⁴⁹ Por. tamże, s. 29; M. ŻEBROWSKA, B. ŁUCZYŃSKA, *Problem autorytetu rodziców w świetle badań nad nieletnimi z zakładów wychowawczych i poprawczych*, „Psychologia Wychowawcza” 1969, nr 4, s. 381-397.

⁵⁰ A.I. BRZEZIŃSKA, *Psychologiczne portrety człowieka*, s. 357-359.

⁵¹ M. KLIMEK, *Rola autorytetu rodziców w procesie socjalizacji*, w: J. ZIMNY (red.), *Wartość autorytetu w procesie pedagogicznym*, Stalowa Wola–Rużomberok 2008, s. 163-164.

walnym elementem i mechanizmem rozwoju człowieka, jednak jego wpływ i rezultaty zależne są od jego charakteru i jakości więzi emocjonalnych między partnerami relacji dominacyjno-submisyjnej⁵². W prawidłowo funkcjonującej rodzinie autorytet rodzica będzie podstawą dalszego rozwoju dorastającej młodzieży i będzie wpływał na dokonywane przez nią wybory.

Autorytet rodzicielski ma różne źródła, ale jego podstawą (i naturalnym źródłem) jest fakt, że rodzice przekazali dziecku życie. Z tego źródła wynikają kolejne, które wiążą się z pozycją rodziców w rodzinie, z relacją pomiędzy samymi rodzicami, a także z działaniami wychowawczymi i z konsekwencją w ich realizacji⁵³. W związku z powyższym można zauważyć, że autorytet rodzicielski wynika z:

– prawa, które obdarza rodziców autorytetem i obowiązkiem opieki nad dzieckiem. Rodzice przekazują dziecku normy i zasady panujące w społeczeństwie, jednocześnie biorąc odpowiedzialność za ich przestrzeganie;

– kompetencji, ponieważ są one wyższe u rodziców niż u dziecka. Rodzice mają większą wiedzę i mądrość, posiadają większą odwagę i silniejszą wolę od własnych dzieci;

– zależności ekonomicznej – rodzice posiadają większą moc chociażby z racji tego, że dysponują budżetem i domowymi środkami, które są potrzebne do życia i ciągłego rozwoju osobowego⁵⁴.

Uznanie autorytetu, na przykład autorytetu rodzica, odbywa się w dwojaki sposób: „na drodze samodzielnego procesu spostrzegania osoby wyróżniającej się i wzbudzającej szacunek lub poprzez internalizację takiej oceny od osoby znaczącej”⁵⁵. Pierwszy przypadek ma charakter obserwacji i wnioskowania. Drugi polega na odbieraniu opinii o danej osobie, przyjmuje postać zapośredniczoną, a budowanie autorytetu odbywa się dzięki analizie informacji o osobie spostrzeganej⁵⁶.

Zdaniem L. Bakiery i B. Harwas-Napierały: „skuteczność oddziaływania autorytetu można analizować, odwołując się do procesów społecznego uczenia się. Autorytet jako wzór osobowy (model) wzbudza zachowania naśladowcze. Wskazuje się, iż oddziaływanie modelu jest tym większe, im w większym stopniu dostrzega się w nim kompetencje, wysoką pozycję społeczną, do-

⁵² E. WYSOCKA, *Autorytety*, s. 72-73.

⁵³ Por. J. KUŁACZKOWSKI, *Aspekty autorytetu rodziców wobec dziecka*, „Studia Warmińskie” 43(2006), s. 237-244.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ L. BAKIERA, B. HARWAS-NAPIERAŁA, *Wzory osobowe*, s. 30.

⁵⁶ Por. tamże.

świadczanie życiowe, władzę oraz sukces”⁵⁷. Osoba uznana za autorytet jest spostrzegana pozytywnie. Jest dla innych wzorem, a jej wypowiedzi i zachowanie inspiracją do naśladowania.

W procesie wychowania szczególnie ważny jest autorytet moralny, dzięki któremu rodzice (obdarzeni nim ze względu na swoje cechy charakteru) są wzorem do naśladowania. Ważne staje się tutaj zachowanie rodziców, a nie np. ich kwalifikacje zawodowe. Istotna jest np. chęć niesienia pomocy innym, otwarcie na drugiego człowieka i jego potrzeby, służenie radą⁵⁸. Zachowaniem takim rodzice mogą pozytywnie oddziaływać na sposób myślenia własnych dzieci, na podejmowane przez nich decyzje, a co się z tym wiąże, także na rozróżnianie dobra i zła⁵⁹.

W procesie wychowania istotną rolę odgrywa również autorytet epistemiczny i deontyczny. Dodatkowo, aby autorytet rodzicielski spełniał swoją funkcję wychowawczą, ważne jest jego pozostanie autorytetem prawdziwym, czyli autorytetem wewnętrznym i wyzwalającym⁶⁰. Autorytet wewnętrzny (wyzwalający, rozwojowy) pozwala dobrowolnie podporządkować się wychowawcom/rodzicom, którzy odnoszą się do dziecka z szacunkiem, życzliwością i miłością. Cechuje się inspirującym i konstruktywnym oddziaływaniem na dziecko⁶¹. Zdaniem I. Chłodnej: „autorytet rodziców spełnia swoją rolę, gdy wyzwala w dziecku w konsekwencji inicjatywę samowychowania i własnego twórczego rozwoju. Dzieje się to wówczas, gdy młody człowiek, stojący u progu dojrzałego życia, dobrowolnie wciela w życie zasady wyniesione z domu rodzinnego”⁶².

Rozwój psychospołeczny związany jest z obecnością drugiego człowieka, który stanie się wzorem do naśladowania i nauczy, jak właściwie funkcjonować i postępować w dorosłym życiu. Dlatego też autorytet jest czymś niezastąpionym. Identyfikacja z nim powoduje, że jednostka dobrowolnie ogranicza obszary własnej wolności, zwłaszcza te, które dotyczą negatywnych lub

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ I. CHŁODNA, *Autorytet rodziny – dobro czy przeżytek?*, „Człowiek w Kulturze” 2011-2012, nr 22, s. 147-165.

⁵⁹ Por. tamże.

⁶⁰ M. BŁĘDOWSKA, *Autorytet – surowość w granicach taktu*, „Edukacja i Dialog” 1996, nr 7, s. 3-5.

⁶¹ D. WAKULSKA, *Autorytet a wychowanie – czy możliwe jest wychowanie bez autorytetu?*, „Fides et Ratio” 2014, nr 3(19), s. 23-28.

⁶² I. CHŁODNA, *Autorytet rodziny*, s. 164.

niepożądanych społecznie zachowań. Takie ograniczenia wolności są gwarancją normalnego rozwoju⁶³.

Niedocenianie autorytetu w wychowaniu przynosi więcej strat niż korzyści. Zwłaszcza w obecnych czasach, czasach kryzysu wartości i dysharmonii ładu aksjonormatywnego. Związane z tym zagrożenia to między innymi upowszechnienie relatywizmu i permissywizmu moralnego. I. Wagner stwierdza, że „każdy człowiek potrzebuje punktu odniesienia, wzoru godnego naśladowania i zaufania, przewodnika, który umiejętnie wprowadzi go w świat uniwersalnych wartości etycznych zawierających w sobie wielowiekowe doświadczenie i refleksje. Bez wartościowych i odpowiedzialnych wskazań dotyczących sensu życia, pochodzących od osób uznanych za autorytety, może wystąpić stan dezintegracji społecznej z charakterystycznymi dla niego poczuciem beznadziei, cynizmem i alienacją społeczną”⁶⁴.

Bez możliwości odwołania się do pozytywnych wzorów, wychowanie nie może być skuteczne, nie spełni także społecznych oczekiwań. Brak autorytetów zakłóca możliwość przekazywania wartości, które są ważne dla kształtowania postaw społecznych i moralnych młodego pokolenia. Poza tym może też „zakłócać proces naturalnego wrastania dzieci i młodzieży w społeczeństwo oraz kulturę, głównie na skutek pozbawienia psychicznego oparcia w dorosłych, co ściśle wiąże się z brakiem poczucia bezpieczeństwa. Świadomość, że nie ma się takiego pozytywnego poparcia może pogłębiać niepewność i przygnębienie, rodzić bunt i odrzucenie wszystkiego, co dorośli mówią i czego wymagają”⁶⁵.

ZAKOŃCZENIE

Podsumowując należy stwierdzić, że mimo zmian społeczno-kulturowych autorytet jest nadal jednym z ważnych i uniwersalnych pojęć w pedagogice. Warto także zauważyć, że z jednej strony mamy do czynienia z praktyką życia, wychowania, prawidłowościami rozwojowymi i wpływem wychowawczym, z drugiej zaś propozycjami ujętymi w teorię. Propozycje te, wyrastając z praktyki, chcą ją jednocześnie regulować i kreować codzienność wychowania. Rodzi się więc pytanie o to, czy w przedstawionych teoriach wychowania

⁶³ Tamże.

⁶⁴ I. WAGNER, *Statość czy zmienność autorytetów*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2005, s. 74.

⁶⁵ Tamże, s. 14.

nastąpiła całkowita rezygnacja z autorytetów? Czy tylko pojęcie to zastąpiono pojęciem: „mediator” lub „falicytator”? Analiza wybranych teorii wychowania skłania do wniosków, że nie można w pełni zrezygnować z autorytetu. Można zaryzykować stwierdzenie, że tam, gdzie odmawia się autorytetowi miejsca w wychowaniu, najczęściej wiązany jest on z postawą autorytarną, z narzucaniem siłą własnych poglądów i sposobów życia, z autorytetem ujarzmiającym. Zapomina się jednocześnie o autorytecie wewnętrznym i wyzwajającym (rozwojowym). Autorytecie prawdziwym, który z wychowawczego punktu widzenia jest pożądanym i korzystnie oddziałuje na rozwój wychowanka.

Autorytet towarzyszy człowiekowi przez całe życie, a jego rola „w procesie wychowania ma fundamentalne znaczenie. Proces wychowania jest bowiem nierozłącznie związany z wpływem osób znaczących (rodziców) na zachowania i postawy wychowanków (dzieci). Nie ma więc wychowania bez autorytetów”⁶⁶. Autorytet, czy to nadany czy autonomiczny, odgrywa rolę drogowskazów, ułatwia podjęcie decyzji w różnych, często problemowych sytuacjach dnia codziennego. Istotnym z wychowawczego punktu widzenia środowiskiem, gdzie dzieci i młodzież spotykają się po raz pierwszy z autorytetem, jest rodzina. Dzięki naśladowaniu rodziców dzieci uczą się podstawowych zasad życia w społeczeństwie, tworzą własną hierarchię wartości, przyswajają ogólnospołeczne normy postępowania, uczą się rozpoznawania dobra i zła. To rodzina jest miejscem pierwszych autorytetów, które są nośnikami wartości⁶⁷. Trudno więc nie zgodzić się z M. Łobockim, który twierdzi, że „wszelkie wychowanie bez odwoływania się do autorytetu było i jest nadal – praktycznie rzecz biorąc – niemożliwe”⁶⁸.

BIBLIOGRAFIA

- BAKIERA L., HARWAS-NAPIERAŁA B., *Wzory osobowe w rozwoju człowieka*, Poznań: Wydawnictwo UAM 2016.
- BŁĘDOWSKA M., Autorytet – surowość w granicach taktu, „Edukacja i Dialog” 1996, nr 7, s. 3-5.
- BRAUNMÜHL E., *Antipedagogik. Studien zur Abschaffung der Erziehung*, Weinheim und Basel 1975.

⁶⁶ R. KRUK, *Autorytet wyzwajający*, s. 14-18.

⁶⁷ Tamże.

⁶⁸ M. ŁOBOCKI, *Wychowanie moralne w zarysie*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2009, s. 118.

- BRZEZIŃSKA A.I., Psychologiczne portrety człowieka. Praktyczna psychologia rozwojowa, Gdańsk: GWP 2005.
- CHŁODNA I., Autorytet rodziny – dobro czy przeżytek?, „Człowiek w Kulturze” 2011-2012, nr 22, s. 147-165.
- GORDON T., Wychowanie bez porażek, czyli trening skutecznego rodzica, Warszawa: Pax 1991, s. 273.
- KARKOWSKA M., Ewolucja koncepcji autorytetu w wybranych filozofiach wychowania, „Pedagogika Filozoficzna” 2006, nr 1, s. 34-35.
- KĘDZIOR W., Wspierać czy wychowywać?, „Pedagogika Ojcostwa” 2(2011), nr 3, s. 101-109.
- KLIMEK M., Rola autorytetu rodziców w procesie socjalizacji, w: J. ZIMNY (red.), Wartość autorytetu w procesie pedagogicznym, Stalowa Wola–Rużomberok 2008.
- KRUK R., Autorytet wyzwalający – najlepszy, „Edukacja i Dialog” 2005, nr 10, s. 14-18.
- KULACZKOWSKI J., Aspekty autorytetu rodziców wobec dziecka, „Studia Warmińskie” 43(2006), s. 237-244.
- OPOZDA D., Autorytet, w: Encyklopedia aksjologii pedagogicznej, oprac. zespół, Radom: Polwen 2016, s. 132-134.
- OLUBIŃSKI A., Rola autorytetu w procesie edukacji – zamiast Wprowadzenia, w: A. OLUBIŃSKI (red.), Autorytet czy potrzebny w procesie edukacji?, Toruń: Akapit 2012.
- PELZER W., Im Dschungel der Erziehung. Streiflichter zur pädagogischen Situation der Gegenwart, Heinsberg: Agentur Dieck 1992.
- RYNIO A., Autorytet osób znaczących w kształtowaniu osobowości dojrzałej, „Ethos” 1997, nr 37, s. 121-131.
- ŚLIWERSKI B., Współczesne teorie i nurty wychowania, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2003.
- TARNOWSKI J., Człowiek – dialog – wychowanie. Zarys chrześcijańskiej pedagogiki personalno-egzystencjalnej, „Znak” 1991, nr 9(436), s. 69-78.
- TARNOWSKI J., Jak wychowywać, Warszawa: ATK 1993, s. 90.
- WAKULSKA D., Autorytet a wychowanie – czy możliwe jest wychowanie bez autorytetu?, „Fides et Ratio” 2014, nr 3(19), s. 23-28.
- ŻEBROWSKA M., ŁUCZYŃSKA B., Problem autorytetu rodziców w świetle badań nad nieletnimi z zakładów wychowawczych i poprawczych, „Psychologia Wychowawcza” 1969, nr 4, s. 381-397.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

- Kto jest dziś prawdziwym autorytetem moralnym?, <https://www.tygodnikprzeklad.pl/kto-jest-dzis-prawdziwym-autorytetem-moralnym/> [15.04.2017].
- MAZUR P.S., Wychowanie w czasach kryzysu autorytetu, <http://www.polishclub.org/2011/01/27/dr-hab-piotr-s-mazur-wychowanie-w-czasach-kryzysu-autorytetu/> [20.06.2017].
- PIÓRKOWSKI P.D., Autorytety, idole, pozory, eksperci i celebryci, <https://repozytorium.umk.pl/bitstream/handle/item/3903/Pawe1%20Dariusz%20Piórkowski%20%20Autorytety.%20Idole%20%20pozory%20%20e%20ksperci%20i%20celebryci.pdf?sequence=1> [20.04.2017].

AUTORYTET RODZICIELSKI W WYBRANYCH TEORIACH WYCHOWANIA
– PRÓBA UJĘCIA

S t r e s z c z e n i e

Artykuł jest próbą analizy autorytetu rodzicielskiego w kontekście wybranych teorii wychowania. Podjęto rozważania dotyczące definicji autorytetu, jego rodzajów, a także autorytetu rodzicielskiego i jego znaczenia w procesie wychowania. Poczyniono również starania zmierzające do uzyskania odpowiedzi na pytanie o to, jaki jest udział autorytetu w procesie wychowania w wybranych teoriach wychowania. W tym celu odwołano się do: antypedagogiki, pedagogiki niedyrektywnej Carla Rogersa, pedagogiki nieautorytarnej Thomasa Gordona i pedagogiki personalno-egzystencjalnej ks. Janusza Tarnowskiego.

Słowa kluczowe: autorytet; autorytet rodzicielski; teorie wychowania; rodzina; wychowanie.

PARENTAL AUTHORITY IN SELECTED THEORIES OF EDUCATION
– ATTEMPT TO CAPTURE

S u m m a r y

This article is an attempt to analyze parental authority in the context of selected theories of education. Considerations have been made regarding the definition of authority, its types, parental authority and its importance in the process of upbringing. Efforts were also made to answer the question of what is the share of authority in the process of upbringing in selected theories of education. To this end, reference was made to anti-pedagogics, Carl Rogers's non-direct pedagogy, Thomas Gordon's non-authoritarian pedagogy and Janusz Tarnowski personal-existential pedagogy.

Key words: authority; parental authority; theories of education; family; upbringing.